

0012.2.2018

Protokół nr 2/2018

z posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa Publicznego
Rady Gminy w Będkowie z dnia 7 lutego 2018 r.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

1. Karpińska Małgorzata - przewodnicząca komisji
2. Jabłoński Krzysztof - z-ca przewodniczącej komisji
3. Błoch Bogusława
4. Packa Bogumiła
5. Sarniak Bronisław

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Kołodziejczyk Lesław, Wójt Gminy Będków
2. Gernand - Kliefoth Dorota

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad i protokołu poprzedniego posiedzenia.
3. Omówienie inicjatywy dotyczącej tworzenia rodzinnego domu pomocy w Będkowie przez osobę fizyczną.
4. Wizja lokalna w budynku mieszkalnym w Będkowie.

Odp. punktu 1.

Otwarcia posiedzenia dokonała Pani Małgorzata Karpińska - przewodnicząca Komisji. Na podstawie listy obecności członków komisji stwierdziła prawomocność obrad. W posiedzeniu uczestniczyło 5 członków (pełny skład osobowy) Komisji.

Odp. punktu 2.

Zaproponowany porządek obrad przez przewodniczącą posiedzenia został przyjęty przez członków Komisji 5 głosami „za”.

Protokół poprzedniego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy w Będkowie - Komisja przyjęła w drodze głosowania 5 głosami „za”.

Odp. punktu 3.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będkowie, Bogda Łągwa - mówimy o rodzinnym domu pomocy społecznej przeznaczonym dla osób starszych - gdyby taka placówka miała powstać na terenie gminy, to musi spełnić standardy i wymogi, które reguluje ustawa i rozporządzenie. Pani złożyła wniosek o utworzenie takiej placówki we własnym budynku mieszkalnym. W rodzinnym domu pomocy zapewnia się pokoje mieszkalne, nie więcej niż dwuosobowe, wyposażone w łóżko lub tapczan, szafę, stół, krzesła, szafkę nocną dla każdej osoby oraz inny niezbędny sprzęt - z tego co wiem tam są tylko dwa pokoje przeznaczone dla takich osób. Rodzinny dom pomocy społecznej jest

to placówka, która przeznaczona jest od 6 do 8 osób, czyli musiały by być trzy pokoje, jedna łazienka dla nie więcej niż 5 osób i jedna toaleta dla nie więcej niż 4 osób, czyli w każdym pokoju powinien być jakiś minimalny węzeł sanitarny. Ponadto musi być pokój pobytu dziennego służący jako jadalnia, dwie kuchnie, w tym kuchnia dostępna dla wszystkich mieszkańców, pokój na potrzeby odwiedzin czy choroby, odrębne zaplecze, budynek i jego otoczenie bez barier architektonicznych, z zastosowaniem udogodnień dla osób niepełnosprawnych (uchwyty w łazienkach, szersze drzwi). W ofercie, którą Pani złożyła, jest mowa o pięciu osobach. Gdyby powstała taka placówka, to wtedy na gminnym ośrodku pomocy społecznej spoczywałaby obsługa finansowa i prowadzenie dokumentacji, dwa razy w roku, zgodnie z ustawą, przeprowadzalibyśmy kontrole plus kontrole zlecone przez Urząd Wojewódzki. Placówka powinna być wpisana do rejestru placówek województwa łódzkiego, więc powinna posiadać zezwolenie wojewody. Pani po spełnieniu tych warunków socjalno-bytowych występuje z wnioskiem do Wojewody o zezwolenie. Gdy takie zezwolenie zostanie wydane, to wtedy podpisujemy z Panią umowę, na podstawie której podejmowana jest działalność. Mieszkaniec takiego domu ponosi 70% kosztów - renta rodzinna, a gdy nie jest wystarczająca, to wtedy brakującą kwotę pokrywa gmina. Jako gmina ustalamy miesięczny koszt utrzymania - to wiąże się z wyliczeniem miesięcznych świadczeń i ogłoszeniem ich w dzienniku urzędowym. Najważniejsze jest zatem to, aby budynek spełniał wymogi i był dostosowany do potrzeb osób starszych.

Wójt Gminy – uważam, że w momencie, gdy taki pomysł przystosowania budynku z przeznaczeniem na rodzinny dom pomocy się zrodził, to wtedy powinny się odbyć takie rozmowy, a nie dopiero na etapie załatwiania zezwolenia, i dyskusji czy techniczne warunki są już spełnione czy nie.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będkowie – Pani najpierw wyremontowała dom, myślę, że nie do końca była chyba przekonana o otwarciu placówki, a pomysł zrodził się później. Nie wierzę w to, że wyremontowała mieszkania pod tym kątem, gdyby tak było, to wynajęłaby firmę, która zajmuje się przystosowaniem budynku na potrzeby gospodarcze. W czasie rozmowy informowałam Panią, aby wystąpiła z wnioskiem do Wojewody o wydanie zezwolenia na prowadzenie takiej placówki, to wtedy my przejmemy ją jako gmina pod nadzór i będziemy prowadzić obsługę finansową i dokumentację merytoryczną.

Pan Krzysztof Jabłoński – co do zgody Wojewody - Pani ma pismo skierowane do Wojewody i odpowiedź w kwestii procedowania dotyczącego utworzenia rodzinnego domu pomocy społecznej, Wojewoda pisze, że nie ma motywacji prawnej do wyrażenia takiej zgody, że zgodę wyraża tylko na utworzenie domu pomocy społecznej, a nie rodzinny dom pomocy.

Wójt Gminy – podstawą do podejmowania przez nas decyzji jako takiej powinna być diagnoza wewnętrzna potrzeb w tym zakresie - czy nas stać na finansowanie pobytu osób, które nie mają problemu z samodzielnym funkcjonowaniem w swoim środowisku.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będkowie – obecnie mamy 5 osób, w tym 2 osoby w domach specjalistycznych z zaburzeniami psychicznymi i 4 osoby sprawne fizycznie ale wymagające usług specjalistycznych w ZOL-u i w DPS -e. Od roku 2017 nie wpłynął żaden pisemny wniosek o umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej (DPS). Mamy 3 umowy terminowe, można zatem skierować osoby na teren tej gminy.

Pan Krzysztof Jabłoński – pytał, kto wyda opinię dotyczącą adaptacji budynku? Pani ubiega się o podpisanie umowy z gminą, a czy mogłaby prowadzić prywatny dom pomocy zakładając po stronie gminy kwestię finansowania w ramach nadzoru?

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będkowie – w tym celu powinna być powołana komisja, która na miejscu sprawdzi czy wszystko przygotowane jest zgodnie z wymogami. Nie wydałabym decyzji o umieszczenie osoby w takim typowo prywatnym domu z uwagi na duże doświadczenie w tej materii. Jesteśmy jak najbardziej za rodzinnym domem pomocy, ale standardy i wymogi muszą być spełnione. Jeżeli Pani skieruje wniosek do Wojewody wraz z dokumentami (regulaminem placówki), to otrzymamy zezwolenie, na podstawie którego będzie można podjąć kolejne kroki.

Pani Dorota Gernand - Kliefoth przedstawiła swoje zamierzenia: po przemyśleniu wpadłam na pomysł, że mogłabym w domu na parterze otworzyć rodzinny dom pomocy (RDP) dla osób starszych. Motywy, które doprowadziły mnie do takiego zamiaru były ściśle związane z sytuacją życiową. Rodzinny dom pomocy - podstawa prawna to rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z roku 2012. RDP to taka alternatywa dla ludzi starszych, ale świadomych i poruszających się samodzielnie. Przeprowadziłam już remont budynku (parter) i zarejestrowałam działalność gospodarczą, i właściwie jest już wszystko gotowe, mam dwie drogi - pierwsza z nich, to otwarcie rodzinnego domu pomocy w ramach współpracy (nadzoru) z gminą i z gminnym ośrodkiem pomocy społecznej, natomiast druga droga, to zarejestrowanie tego domu jako całodobowej placówki opiekuńczej, wtedy nadzór sprawowałby Urząd Wojewódzki. Chciałabym prosić Państwa o pomoc, zapytać czy podoba się Państwu taki pomysł, i czy chcieliby Państwo mieć taki dom na terenie gminy? Myślę, że jest to pomysł nowatorski, nowe podejście do opieki nad osobami starszymi.

Pan Bronisław Sarniak – czy Pani, przed podjęciem decyzji o otwarciu takiego domu, robiła wcześniej jakieś konsultacje z fachowcami, jak to ma wyglądać, czy jedna toaleta wystarczy?

Pani Dorota Gernand - Kliefoth – starałam się to przygotować według przepisów - ustawy o pomocy społecznej i rozporządzenia - jedna łazienka dla 5 osób, i jedna toaleta dla 4 osób. Mam dwa pokoje, jeden pokój jest bez łazienki (wg przepisu, że dla 4 osób), byłam też w Sanepidzie - dorobiłam wentylację w łazience - na miejsce przyjedzie Sanepid i straż pożarna - dla tych instytucji jest ważne, co ja chcę otworzyć, czy RDP w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, czy jako całodobową placówkę opiekuńczą dla osób starszych, bo w tych dwóch przypadkach są różne wymagania. Jeżeli chodzi o RDP wymagania nie są aż tak wygórowane, nie takie jak w przypadku placówki opiekuńczej - w tym przypadku standardy byłyby takie jak w przychodniach i szpitalach, jakbym od początku taką placówkę otwierała. Gdy zaczęłam to robić, to okazało się, że procedura jest taka jakbym od początku budowała budynek. Podjęłam i jestem teraz w trakcie zmiany sposobu użytkowania budynku, natomiast gdybym mogła otworzyć rodzinny dom pomocy, to wtedy przez wiele z tych procedur nie musiałabym przechodzić.

Pan Bronisław Sarniak – ma to być miejsce dla osób poruszających się, a co wtedy, gdy np. jakaś osoba nie będzie mogła się poruszać?

Pani Dorota Gernand - Kliefoth – wtedy trzeba będzie taką osobę przenieść do innej placówki - to będzie zależeć od stanu jej zdrowia, gdy będzie wymagała ciągłej opieki pielęgniarzkiej czy lekarskiej - taki dom będzie niewystarczający. Chciałabym, aby Panie z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyszły, obejrzały budynek i odpowiedziały, co jeszcze trzeba zrobić.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będkowie – osoba, gdy zachoruje, to żeby ją przenieść np. do domu pomocy społecznej potrzebna jest jej zgoda na przeniesienie lub wniosek do sądu w miejsce zgody osoby w przypadku osoby psychicznie chorej.

Wójt Gminy – co do pomysłu - jest to cenna inicjatywa dla samorządu gminnego, ale żeby przedstawić ostateczne stanowisko, to trzeba szerzej przedyskutować o względach technicznych - dzisiaj na ten temat już trochę zostało powiedziane. Wspomniała Pani o dwóch drogach, które różnią się zdecydowanie, chodzi o organ nadzoru, kontroli, który notabene bierze na siebie znaczącą odpowiedzialność za współpracę i względy techniczne. Przeanalizowania wymaga też z naszej strony, jakie są nasze możliwości ekonomiczne dla określonej grupy społeczeństwa, a to z tego względu, że potencjał zamożności mieszkańców gminy typowo rolniczej jest taki, jaki jest, więc decydując się na współpracę w tym zakresie też musimy zdawać sobie z tego sprawę - jeżeli osoba trafi do Raciborowic czy tutaj, to i tak będziemy ponosić koszty. Jest jeszcze kwestia tego, czy osoby trafią do placówki z tego względu, że nie mogą samodzielnie funkcjonować czy w oparciu o to, że chciałyby sobie urozmaicić życie, czy uczynić je bardziej ciekawym. Stąd bierze się potrzeba przeanalizowania wszelkich aspektów, które będą po naszej stronie.

Pan Krzysztof Jabłoński – wspomniała Pani, że rozpoczęła procedowanie drogi o zgodę Wojewody na otwarcie placówki opieki całodobowej, a jakie kroki podjęła Pani w tym kierunku na razie takiej zgody Pani nie ma. Po drugie chodzi nam o spełnienie standardów pomieszczeń, czy nie warto na początku te standardy podnieść, żeby mieć to zapewnienie. Kolejna sprawa, to doświadczenie w prowadzeniu takiego ośrodka. Mówimy o innowacyjności - myślę, że największą wiedzę w tej kwestii ma właśnie Wojewoda, który wspólnie z Wójtem i GOPS -m ten nadzór nad placówką ukierunkuje pod względem wymagań formalnych. Czy w tej kwestii zostało coś poczynione?

Pani Dorota Gernand - Kliefoth – jestem przy końcu procedury zmiany sposobu użytkowania lokalu, dokument ten trzeba odesłać do nadzoru budowlanego, by ocenił budynek, Gdy to będzie zakończone, wtedy będę mogła wystąpić do straży i do Sanepidu, a następnie przekazać dokumenty do Wojewody. Procedura rejestracji została dokonana.

Pan Bronisław Sarniak – inicjatywa dotycząca rodzinnego domu pomocy jest dobra, ale trzeba przygotować wszystko zgodnie z wymogami, aby placówka mogła funkcjonować.

Pan Krzysztof Jabłoński – uważam, że trzeba wystąpić z wnioskiem do Wojewody o wyrażenie zgody na prowadzenie rodzinnego domu pomocy.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – do wniosku należy załączyć regulamin placówki, zaświadczenie z KRS, zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, zaświadczenie o stanie zdrowia, zaświadczenie o niekaralności, informację o sposobie finansowania - ta zawarta będzie w regulaminie. Aby móc to podjąć trzeba zacząć od budynku, czy jest dostosowany do potrzeb osób starszych, zgodnie z rozporządzeniem i prawem budowlanym.

Druga część posiedzenia poświęcona była wizji lokalnej w budynku mieszkalnym, proponowanym na rodzinny dom pomocy społecznej.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Józefa Kubala, inspektor

Przewodnicząca posiedzenia

Małgorzata Karpińska

